

Sygn. akt *III AUa 1884/16*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jolanta Cierpiał (spr.)

Sędziowie: SSA Katarzyna Schönhof-Wilkans

del. SSO Renata Pohl

Protokolant: st. sekr. sądowy Beata Tonak

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2017 r. w Poznaniu

sprawy **M. N.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

przy udziale zainteresowanej: (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji M. N.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 12 maja 2016 r. sygn. akt VII U 4950/14

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od odwołującego na rzecz pozwanego kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.**

del. SSO Renata Pohl	SSA Jolanta Cierpiał	SSA Katarzyna Schönhof-Wilkans
----------------------	----------------------	--------------------------------

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 września 2014 r. o nr (...), skierowaną do płatnika składek (...) sp. z o.o. w P. oraz M. N., Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P., stwierdził, że M. N. nie podlega od dnia 01 czerwca 2013 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. w P..

W odwołaniu z dnia 13 października 2014 r. M. N. wniósł o zmianę powyższej decyzji poprzez stwierdzenie, że odwołujący podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy w okresie wskazanym w decyzji.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Postanowieniem z dnia 18 marca 2015 r. Sąd Okręgowy wezwał spółkę (...) sp. z o.o. do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej.

Wyrokiem z dnia 12 maja 2016 r. wydanym w sprawie VII U 4950/14, Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił odwołanie od decyzji z dnia 15 września 2014 r. oraz zasądził od odwołującego na rzecz organu rentowego kwotę 120 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Odwołujący M. N. ur. (...) jest z zawodu murarzem, posiada również uprawnienia operatora wózka widłowego. (...) sp. z o.o. istnieje od 2000 r., ma siedzibę w P. i przedmiotem jej działalności jest produkcja mebli i innych wyrobów, w szczególności produkcja doniczek plastikowych, które były ozdabiane okleinami. W 2013 r. spółka nie funkcjonowała. A. D., udziałowiec (...) sp. z o.o. w roku 2013 nie uzyskiwał dochodów związanych z działalnością tejże spółki a jedynie dochód ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w kwocie 3.892,66 zł. Udziałowcami (...) sp. z o.o. w P. są A. D. (senior), M. S. i M. D.. A. D. w spółkach (...), zajmujących się handlem meblami, zatrudnia 6 osób, które otrzymują wynagrodzenie w kwocie 2.000 – 2.500 zł. Syn A. D., A. D. (junior) zarabia w firmie ojca 3.000 zł netto miesięcznie.

W dniu 01 czerwca 2013 r. M. N. oraz B. sp z o.o. w P. zawarli umowę o pracę, na podstawie której odwołującemu powierzono stanowisko pracownika handlowego i produkcyjno-wdrożeniowego w pełnym wymiarze czasu pracy wynagrodzeniem 3.500 zł netto. Termin rozpoczęcia pracy wskazano jako 01 czerwca 2013 r. Miejsce wykonywania pracy określono jako P., ul. (...). W pisemnym zakresie czynności stwierdzono, że do obowiązków odwołującego należało: przygotowanie wzorów doniczek i spirali ozdobnych, opracowanie modeli do produkcji, produkcja doniczek i spirali ozdobnych, poszukiwanie nowych rynków sprzedaży i nowych klientów, kreowanie oraz rozwój długofalowej współpracy, realizacja planów sprzedażowych, kompleksowe przygotowanie ofert, kształtowanie pozytywnego wizerunku firmy, odbywanie częstych podróży służbowych, bieżące monitorowanie oraz identyfikowanie możliwości rozwojowych rynku.

Zatrudniając odwołującego, płatnik stworzył w firmie nowe stanowisko pracownika handlowego i produkcyjno-wdrożeniowego.

W dniu 03 września 2013 r. płatnik zgłosił M. N. do pracowniczego ubezpieczenia społecznego od dnia 01 czerwca 2013 r.

W dniu 09 września 2013 r. odwołujący rozpoczął okres zwolnienia lekarskiego. Pracodawca wypłacił wynagrodzenie za niezdolność do pracy za okres od 09 września 2013 r. do 11 października 2013 r., a za okres od dnia 12 października 2012 r. do dnia 09 marca 2014 r. został wypłacony zasiłek z ubezpieczenia chorobowego. Od dnia 10 marca 2014 r. odwołujący pobiera świadczenie rehabilitacyjne.

W dniu 30 września 2013 r. odwołujący otrzymał skierowanie na zabieg artroskopii do szpitala. W październiku 2013 r. odwołujący przebywał w szpitalu w Z., gdzie przeprowadzono u niego artroskopię kolana, a następnie przebywał w sanatorium w Ś..

Po przejściu odwołującego na zwolnienie płatnik innej osoby w celu zastępstwa M. N. nie zatrudnił. Płatnik ma wobec pozwanego dług z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne.

Od dnia 05 listopada 2012 r. M. N. był zameldowany na pobyt stały w Z. przy ul. (...).

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom A. D. (seniora) co do powodów przyznania odwołującemu wynagrodzenia w kwocie 3.500 zł netto, a nie 2.000-2.500 zł netto, które otrzymują pracownicy w spółkach (...) o zakresie działalności zbliżonym do (...) sp. z o.o. A. D. wskazał bowiem, że powodem przyznania odwołującemu wynagrodzenia w

kwocie 3.500 zł netto były wyjątkowe zdolności manualne odwołującego, choć z treści umowy o pracę odwołującego oraz pisemnego zakresu obowiązków odwołującego nie wynika, że czynności odwołującego wymagały rozwiniętych zdolności manualnych.

Przy tym Sąd Okręgowy podkreślił, że świadek A. D. (junior) wyjaśnił, co prawda, że odwołujący pracował w spółce (...) sp. z o.o. 3-4 miesiące, jednakże nie potrafił wskazać kto był przełożonym odwołującego, ani też kto go zatrudnił, nie potrafił również wskazać kto przejął obowiązki M. N. po przejściu odwołującego na zwolnienie lekarskie.

Nadto Sąd I instancji nie dał wiary fragmentowi zeznań świadka H. D., w którym stwierdziła ona, że odwołujący wykonywał prace dla (...) sp. z o.o. w okresie spornym, ponieważ H. D. w dalszej kolejności stwierdziła, że „nie kojarzy ludzi zatrudnionych w P. w 2013 r.”, a ponadto z treści zeznań A. D. (seniora) wynika, że (...) sp. z o.o. nie funkcjonowała w roku 2013, a zatem zeznania H. D. są w powyższym zakresie sprzeczne z treścią zeznań tego świadka.

Sąd Okręgowy również nie dał wiary twierdzeniu M. N., że w okresie spornym zamieszkiwał w P., ponieważ z uzyskanych dokumentów urzędowych wynika, że odwołujący w spornym okresie był zameldowany na pobyt stały w odległym o 140 km Z., natomiast odwołujący nie przedłożył żadnych dokumentów, czy innych wiarygodnych środków dowodowych, potwierdzających zamieszkanie lub choćby zameldowanie na pobyt czasowy w P., a ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że (...) sp. z o.o. nie funkcjonowała i nie uzyskiwała przychodów w okresie spornym.

Sąd I instancji skonkludował, że brak było podstaw do ustalenia, że umowa o pracę była faktycznie wykonywana i skutkowałą podleganiem przez odwołującego ubezpieczeniom społecznym z tytułu stosunku pracy w okresie spornym, stąd w ocenie tegoż Sądu, świadectwo pracy z dnia 30 września 2014 r. nie stanowi wiarygodnego źródła dowodowego na okoliczność wykonywania pracy.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozważania prawne na treści art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz.U. z 2015 r., nr 121) oraz art. 58 § 1 k.c. i 83 k.c., a także art. 22 k.p.

W oparciu o powyższe przepisy Sąd I instancji uznał, że odwołujący M. N., pomimo sporządzenia na piśmie i podpisania umowy o pracę od dnia 01 czerwca 2013 r., faktycznie nie wykonywał pracy w ramach stosunku pracowniczego na rzecz zainteresowanej (...) sp. z o.o. w P.. Odwołujący nie miał przy tym żadnego doświadczenia zawodowego zarówno na zajmowanym stanowisku bądź na stanowisku zbliżonym. Co więcej, brak jest wystarczających i wiarygodnych dowodów na okoliczność świadczenia pracy w okresie spornym. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że w 2013 r. spółka (...) sp. z o.o. nie funkcjonowała, nie osiągała dochodów przed 2014 r., stąd nie miała środków na finansowanie nowego pracownika, a ponadto jego czynności nie były kontynuowane po przejściu odwołującego na zwolnienie lekarskie, co dodatkowo potwierdza brak powodów do stworzenia nowego stanowiska pracy.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie jako bezzasadne, orzekając na podstawie art. 98 k.p.c. oraz przepisów rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Sąd I instancji uznał, że wynagrodzenie pełnomocnika mieści się w granicach przewidzianych przepisami powołanego rozporządzenia i uwzględnia niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynianie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł M. N. działający przez pełnomocnika i zaskarżając go w całości zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie swobodnej oceny dowodów przez Sąd w wydanym rozstrzygnięciu, polegające na całkowitej dowolności Sądu, niepoparte wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, jakimi powinien cechować się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego poprzez:

a) odmówienie wiarygodności zeznaniom świadka A. D. (seniora) oraz A. D. (juniora), a także zeznaniom H. D. oraz odwołującego w zakresie dotyczącym wykonywania przez odwołującego obowiązków zgodnie z treścią zawartej umowy o pracę w okresie spornym, ponieważ A. D. (senior) wskazał, że powodem przyznania odwołującemu wynagrodzenia w kwocie 3.500 zł netto były wyjątkowe zdolności manualne odwołującego, a to z tego powodu, że z treści umowy o pracę oraz pisemnego zakresu obowiązków nie wynikało, że czynności odwołującego wymagały rozwiniętych zdolności manualnych, w sytuacji gdy oczywistym jest, że praca odwołującego (zgodnie z treścią zeznań świadków) polegała na oklejaniu doniczek elementami dekoracyjnymi, co jednoznacznie wskazuje na konieczność posiadania rozwiniętych zdolności manualnych,

b) odmówienie wiarygodności zeznaniom A. D. (juniora) w zakresie, w którym świadek ten zeznał, że odwołujący pracował w spółce 2-4 miesiące, jednakże nie potrafił wskazać kto był jego przełożonym ani też kto go zatrudnił, w sytuacji gdy odwołujący oraz świadek A. D. (junior) zatrudnieni byli w innych podmiotach, nie pracowali ze sobą, a świadek znał odwołującego jedynie „z widzenia” i nie utrzymywał z nim jakiegokolwiek kontaktu,

c) odmówienie wiarygodności zeznaniom świadka H. D. w zakresie w jakim świadek stwierdziła, że odwołujący wykonywał pracę dla spółki (...) Sp. z o.o., jednak w późniejszym fragmencie zeznań stwierdziła, że „nie kojarzy ludzi zatrudnionych P. w 2013 r.”, w sytuacji gdy w wyżej wspomnianym miejscu zatrudnionych było kilkunastu do kilkudziesięciu osób i trudno wymagać od świadka, aby znała je wszystkie, a także w sytuacji gdyby świadek nie stwierdziła, że nie znała pracowników spółki (...) tylko innych pracowników pracujących na terenie nieruchomości położonej przy (...),

d) odmówienie wiarygodności twierdzeniom odwołującego jakoby w okresie spornym zamieszkiwał w P., ponieważ z uzyskanych dokumentów urzędowych wynika, że odwołujący zameldowany na pobyt stały był w odległym o 140 km Z., w sytuacji gdy oczywistym i zgodnym z zasadami logicznego rozumowania, jak i zasadami doświadczenia życiowego jest przyjęcie, że każda zamiana miejsca zamieszkania nie niesie ze sobą zmiany zameldowania, zwłaszcza w obecnych realiach, kiedy obowiązek meldunkowy został w całości zniesiony,

e) odmówienie wiarygodności dokumentom przedłożonym przed organem rentowym (listy płac, listy obecności) ponieważ są one sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w szczególności z treścią zeznań świadków, w sytuacji gdy w rzeczywistości korespondują one z tymi zeznaniami w całości i w pełnej rozciągłości, a ponadto każdy ze świadków składających zeznania w niniejszej sprawie poniekąd potwierdził autentyczność i prawdziwość zarówno twierdzeń odwołującego jak i przedłożonych w niniejszej sprawie dokumentów.

2. naruszenie art. 98 k.p.c. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, iż pełnomocnikowi organu rentowego przysługuje wynagrodzenie w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, podczas gdy nakład pracy pełnomocnika w żaden sposób nie wskazywał na konieczność podwyższenia stawki pełnomocnika do jej dwukrotności.

Z uwagi na powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów niniejszego postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz odwołującego w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od odwołującego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było podleganie M. N. ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i zdrowotnemu od 01 czerwca 2013 roku z tytułu zawartej umowy o pracę z zainteresowanym płatnikiem (...) Sp. z o.o. w P..

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t. Dz.U.2009.205.1585 z zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Na mocy art. 11 ust. 1 ww. ustawy osoby te podlegają także obowiązkowemu ubezpieczeniu chorobowemu, a na mocy art. 12 ust. 1 ustawy systemowej ubezpieczeniu wypadkowemu. Art. 13 pkt 1 ustawy systemowej przewiduje, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu pracownicy podlegają od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Art. 8 ust 1 nakazuje za pracownika uważać osobę pozostającą w stosunku pracy. Art. 22 § k.p. precyzuje, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Do nawiązania stosunku pracy dochodzi poprzez zawarcie pomiędzy pracownikiem a pracodawcą umowy o pracę.

W niniejszej sprawie doszło do podpisania umowy o pracę pomiędzy M. N. jako pracownikiem a (...) Sp. z o.o. jako pracodawcą. Z tego też tytułu odwołujący został po trzech miesiącach od daty wskazanej w umowie zgłoszony do ubezpieczeń społecznych. Jak jednak słusznie zauważył Sąd Okręgowy samo zawarcie umowy o pracę nie jest wystarczające, bowiem, jak wynika z brzmienia przytoczonych przepisów, jedynie rzeczywiste pozostawanie w stosunku pracy, daje podstawę do podlegania ubezpieczeniom. Pogląd ten nie budzi żadnych wątpliwości i znajduje potwierdzenie w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego, w których Sąd Najwyższy stwierdził, że zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego z tytułu zawarcia umowy o pracę bez nawiązania stosunku pracy wiążącego się z wykonywaniem obowiązków pracowniczych nie ma podstawy faktycznej (wyrok z 26 lutego 2013 roku I UK 472/12 G.Prawna UiŚ2013/172/4). Przystąpienie do ubezpieczenia i opłacanie składki przez podmiot, który nie świadczy pracy, nie stanowi przesłanki objęcia ubezpieczeniem społecznym i stania się jego podmiotem. Skutku takiego nie wywołuje zawarcie umowy o pracę, której strony stwarzają pozór realizacji przez ubezpieczonego czynności odpowiadających treści art. 22 k.p., czyli wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, za wynagrodzeniem, odpowiadającym ilości i jakości świadczonej pracy (art. 78 k.p.). Tym samym bycie podmiotem ubezpieczenia związane jest wyłącznie z realizacją podstawowego dla stosunków tego ubezpieczenia warunku wykonywania pracy w ramach stosunku pracy. W świetle tego istotne jest, czy pracownik zawierający umowę o pracę w rzeczywistości pracę taką wykonywał (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2011 roku II UK 69/11 LEX nr 1108830 i wskazane w uzasadnieniu judykaty). Sąd Najwyższy w wyroku z 12 lipca 2012 roku (II UK 14/12 LEX nr 1216864) podkreślił, że jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy, to taką umowę należy potraktować jako zawartą dla pozorów i przez to nie mogącą stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, że art. 83 § 1 k.c. określa czynność prawną pozorną jako oświadczenie woli złożone drugiej stronie, które musi być złożone tylko dla pozorów, a jego adresat musi mieć tego świadomość (zgadzać się na dokonanie czynności prawnej dla pozorów), przy czym przesłanki te muszą wystąpić łącznie. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałyby ze złożonego przez nią oświadczenia woli. Stąd też podstawowe znaczenie w sprawie ma ustalenie, czy istotnie (...) Sp. z o.o. łączył stosunek pracy w rozumieniu art. 22 k.p., bowiem to jedynie daje prawo do objęcia wnioskodawcy ubezpieczeniem społecznym z tego tytułu.

Sąd Okręgowy dokonując kontroli zaskarżonej decyzji ZUS uznał, że takiego stosunku między stronami nie było. Stwierdził, że strony zawarły pozorną umowę o pracę, stosunek pracy w rzeczywistości nie zaistniał, a co za tym idzie nie powstał tytuł do objęcia ubezpieczeniami społecznymi. Sąd wskazał na takie okoliczności, przemawiające za

tą oceną, jak zatrudnienie odwołującego na specjalnie dla niego utworzonym stanowisku pracy, brak wiarygodnych dowodów potwierdzających rzeczywiste świadczenie przez niego pracy (zeznania stron i świadków nie są w tej mierze wiarygodne), brak uzasadnienia dla zatrudnienia skarżącego, nie zatrudnienie na jego miejsce innej osoby, niefunkcjonowanie spółki w 2013 r.

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodził się odwołujący. W apelacji zawarł zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i odmowę wiarygodności zeznaniom świadków i odwołującego. Tu należy zaznaczyć, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. To, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Jak już wspomniano Sąd Okręgowy uznał, że za pozornością umowy o pracę przemawiają takie okoliczności jak zatrudnienie odwołującego na specjalnie dla niego utworzonym stanowisku pracy, w sytuacji, gdy spółka w 2013 r. nie funkcjonowała, brak wiarygodnych dowodów potwierdzających rzeczywiste świadczenie przez niego pracy, brak uzasadnienia dla jego zatrudnienia, nie zatrudnienie na jego miejsce innej osoby. Sąd uznał przy tym za niewiarygodne zeznania stron i świadków, szeroko i szczegółowo uzasadniając taką ich ocenę. Sąd Apelacyjny w pełni ją podziela. Niewątpliwie bowiem wcześniej w firmie nie było stanowiska „pracownika handlowego i produkcyjno-wdrożeniowego”. Zostało ono utworzone w celu zatrudnienia odwołującego.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lutego 2010 roku (II UK 204/09, LEX nr 590241) stwierdził, że o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Dowody zebrane w sprawie uzasadniają przekonanie że w tym przypadku tak nie było tj. że strony nie realizowały postanowień umów o pracę jako, że odwołujący pracy nie świadczył a pracodawca pracy tej nie przyjmował. Ustalenie tej treści ma podstawę w zebranych materiale dowodowym i logicznie z niego wynika. Nie można zatem mówić, by Sąd Okręgowy dokonał w tym zakresie błędnej oceny dowodowej i przez to naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny pragnie zaakcentować rozbieżności, które pojawiły się w zeznaniach świadków. Odwołujący twierdził, że mieszkał w P. u A. D., gdzie znajdowały się dwa pokoje, z czego jeden zajmował on, a drugi stał pusty. Z kolei A. D. (senior) wskazał, że w nieruchomości znajdują się 4 mieszkania, trzy dwupokojowe i jedno pięciopokojowe. W jednym mieszkaniu zamieszkuje jego żona, a on zajmuje mieszkanie pięciopokojowe. Z kolei A. D. (junior) wskazał, że M. N. zamieszkiwał razem z nim i jego ojcem. W tym miejscu należy wskazać na całkowicie bezzasadny argument przytoczony w apelacji, jakoby świadek i odwołujący znali się tylko „z widzenia” skoro mieli ze sobą mieszkać. Dodatkowo A. D. (junior) podał, że w nieruchomości znajdują się dwa mieszkania i w jednym mieszka on z ojcem, a w drugim jego siostra A. A. z mężem, po czym wskazał, że jego matka mieszka w trzecim mieszkaniu. Natomiast H. D. wskazała, że w nieruchomości znajdują się trzy mieszkania i jednym mieszka ona, w drugim córka z mężem, a w trzecim mąż z synem (pięciopokojowe). Świadek wskazała, że odwołujący prawdopodobnie zamieszkiwał u jej męża. W apelacji powoływano się na fakt, że H. D. mogła nie znać odwołującego, z uwagi na ilość osób zatrudnionych na terenie nieruchomości przy ul. (...), jednakże biorąc pod uwagę fakt, że odwołujący miał zamieszkiwać z nią w jednej nieruchomości, argument ten wydaje się być irracjonalny. A. D. wskazał, że w 2014 r. podjęli decyzję o uruchomieniu produkcji doniczek. W 2013 r. spółka była „nieczynna”, a odwołującego zatrudnili w 2014 r. Przed rokiem 2014 M. N. u niego nie pracował. Następnie, zasłaniając się niepamięcią, stwierdził, że był to rok 2013 r., jednakże posiłkował się posiadaną przy sobie dokumentacją. Następnie wskazał, że jego żona w spółce wykonywała prace pomocnicze np. wycinała okleiny. Z kolei H. D. podała, że nie pracuje u męża. Symptomatyczne jest również stwierdzenie odwołującego a propos jego pracy: „do doniczek przyklejałem jakieś

okleiny”, które jednoznacznie świadczy o braku wiedzy i orientacji na temat wykonywanej pracy. Sąd Apelacyjny zauważył również, że spośród szeregu czynności wymienionych w umowie o pracę, odwołujący teoretycznie zajmował się wyłącznie ozdabianiem doniczek.

W świetle ustalenia, że strony umowy o pracę w rzeczywistości nie realizowały stosunku pracy, a więc i nie miały takiego zamiaru w chwili zawierania przedmiotowej umowy, uznać należy, że Sąd Okręgowy jak najbardziej prawidłowo zastosował przepis art. 83 k.c. (stąd wykluczonym było zastosowanie art. 58 § 1 k.c.). Po pierwsze trzeba zauważyć, że złożenie oświadczenia woli dla pozoru oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałyby ze złożonego przez nią oświadczenia woli. Zatem nie jest tak, że w każdym przypadku musi istnieć czynność prawa ukryta (dysymulowana) której skutki prawne strony rzeczywiście chcą wywołać. Jednocześnie sytuacja, w której przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy, w pełni wyczerpuje hipotezę art. 83 § 1 k.c. i uzasadnia jego zastosowanie. Konsekwencją powyższego tj. uznania że umowy o pracę były zawarte dla pozoru a między stronami nie doszło do rzeczywistego nawiązania stosunku pracy, jest przyjęcie, że nie mogą one stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym. Pogląd ten jasno wynika z przytoczonych wyżej orzeczeń Sądu Najwyższego. Tym samym nie było możliwym zastosowanie w stosunku do odwołującego art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1 i art. 13 pkt 1 jak i zresztą art. 11 ust. 1 i art. 12 ust 1 ustawy systemowej z tej przyczyny, że M. N. nie był w spornym okresie pracownikiem.

Niezasadnym jest również zarzut naruszenia art. 98 k.p.c., bowiem Sąd Okręgowy słusznie przyznał pełnomocnikowi organu rentowego dwukrotność stawki minimalnej, biorąc pod uwagę nakład pracy pełnomocnika tj. czynny udział w rozprawach sądowych.

Reasumując poczynione uwagi uznać należy, że Sąd Okręgowy w sposób nieobarczony błędem ustalił stan faktyczny w sprawie i prawidłowo zastosował do niego przepisy prawa procesowego. Podnoszone przez apelującego zarzuty nie znalazły potwierdzenia i stąd apelacja jako bezzasadna podlega na podstawie art. 385 k.p.c. oddaleniu.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu po dniu 27 października 2016 r. (Dz. U. poz. 1804) zasądził od odwołującego na rzecz pozwanego kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

del. SSO Renata Pohl SSA Jolanta Cierpiał SSA Katarzyna Schönhof-Wilknas